

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia XIV (2016)

ISSN 2081-1861

DOI 10.24917/20811861.14.16

Krzysztof Woźniakowski

Poligraf redaktorem: warszawski „Przyjaciół Dzieci” czasu redakcji Emila Skiwskiego (wrzesień 1890 – czerwiec 1892)¹

1.

Jan Kanty Gregorowicz, trzeci redaktor naczelny „Przyjaciół Dzieci”, który kierował tygodnikiem przez 23 lata (1867–1890) i wywarł na jego kształt największy wpływ, zmarł po ciężkiej chorobie 16 września 1890 roku. Opuszczony fotel objął, jako czwarty z kolei w długiej historii pisma redaktor naczelny, znany i wysoko ceniony drukarz warszawski Emil Skiwski (1836–1892), tłoczący zresztą nadal periodyk w swoim zakładzie i zachowujący w dalszym ciągu dotychczasową funkcję oficjalnego wydawcy, pełniąca jeszcze od stycznia 1877 roku². Przejęcie redakcji nastąpiło niejako „z marszu” (jakkolwiek bez wątpienia za błyskawiczną aprobatą stosownych czynników władz zaborczych), gdyż najwcześniejszy numer „Przyjaciół Dzieci” podpisany przez Skiwskiego ukazał się jako numer 38 dnia 20 września 1890 roku. Po raz pierwszy w dziejach tygodnika na jego czele stanął nie dziennikarz czy literat (jak uprzednio Fryderyk Henryk Lewestam, Władysław Ludwik Anczyca oraz Jan Kanty Gregorowicz), ale osobiście nie parający się piórem, jakkolwiek z racji wykonywanego zawodu zapewne niezłe orientujący się w sprawach kulturalnych i prasowych, przedstawiciel branży poligraficznej.

¹ Artykuł powstał w oparciu o kwerendy i badania finansowane w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki nr UMO-2013/11/B/ HS2/02589, ID 23859: *Polska prasa dla dzieci i młodzieży do 1918 roku*. Próba przedstawienia wcześniejszych dziejów pisma została podjęta w artykułach K. Woźniakowskiego *Pierwsze lata warszawskiego „Przyjaciół Dzieci”: w kręgu Fryderyka Henryka Lewestama i współpracowników (kwiecień 1861 – czerwiec 1865)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2015, XIII, s. 75–109; „Okres jednak przejściowy jeszcze”: warszawski „Przyjaciół Dzieci” za redakcji Władysława Ludwika Anczyca (lipiec 1865 – marzec 1867) (w druku w tomie studiów pod red. K. Gajdy, K. Wądołny-Tatar i R. Stachury-Lupy) oraz *Warszawski „Przyjaciół Dzieci” w epoce rozkwitu: redakcja Jana Kantego Gregorowicza (kwiecień 1867 – wrzesień 1890)*, Cz. 1: *Charakterystyka ogólna. Teksty literackie*. „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2016, zesz. 1, s. 43–70; *Warszawski „Przyjaciół Dzieci” w epoce rozkwitu: redakcja Jana Kantego Gregorowicza (kwiecień 1867 – wrzesień 1890)*, Cz. 2: *W kręgu popularyzacji wiedzy. Oceny i podsumowania kadencji*. „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2016, zesz. 2, s. 45–63.

² Por. Z. Dobrzański, *Skiwski Emil (ok. 1837–1892)*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa-Łódź 1972, s. 825–826; S. Konarski, *Skiwski Emilian Konstanty, imię używane Emil (1836–1892)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXVIII/2, z. 157 (1998), s. 190.

O ile sądzić ze „stopki” redakcyjnej, pierwszą decyzją nowego naczelnego było przeniesienie dotychczasowej siedziby redakcji z ul. Widok 3 na ul. Chmielną 26³, pod tym adresem (analogicznie jak wcześniej w latach 1878–1881) mieściła się teraz siedziba drukarni Emila Skiwskiego, wydawnictwo i redakcja „Przyjaciela Dzieci” oraz „Tygodnika Mód i Powieści”. Nowy redaktor naczelny zapewne był świadomy własnych niepełnych kompetencji w zakresie swojej kolejnej funkcji, dlatego ograniczył się do roli formalnego reprezentowania warszawskiego tygodnika na zewnątrz i wobec władz, natomiast faktyczne kierowanie „Przyjacielem Dzieci” powierzył powołanemu przez siebie zespołowi redakcyjnemu, którego pełny skład po raz pierwszy w dziejach pisma podał do publicznej wiadomości w październiku 1890 roku:

Chcąc czytelnikom „Przyjaciela Dzieci” dać i nadal ten sam pokarm umysłowy i duchowy, do jakiego przywykli, zaprosiliśmy do redakcji osoby zaszczytnie znane na polu piśmiennictwa dla dzieci oraz wychowania młodzieży.

Redakcję składać będą: Stefan Gębarski, Teresa Jadwiga Papi, Stanisław M. Rzętkowski, Antoni Słórsarski i Henryk Wernic⁴.

Z dawnego zespołu Gregorowicza pozostała więc Teresa Jadwiga Papi, ale dorobek Stefana Gębarskiego (1864–1920, przede wszystkim prozaika, najmłodszego w nowym zespole i pokoleniowo już rówieśnika pierwszej generacji modernistów)⁵, Stanisława M. Rzętkowskiego (1843–1897, dziennikarza i literata)⁶ czy niewidomego Henryka Wernica (1829–1905, przede wszystkim głośnego ongiś pedagoga, ale także aktywnego na polu pisarstwa dla dzieci)⁷ nie był bynajmniej czytelnikiem

³ Adres Chmielna 26 już nie tylko jako siedziba drukarni i wydawnictwa, ale także redakcji pojawił się po raz pierwszy w nr 38 z 20 IX 1890.

⁴ E. Skiwski, *Do naszych czytelników*, „Przyjaciel Dzieci” 1890, nr 42, s. 1. Jest to jedyny tekst sygnowany przez redaktora naczelnego i wydawcę, opublikowany w okresie jego niedługiej kadencji. Charakterystyczny wydaje się fakt, iż Skiwski pominął w składzie zespołu redakcyjnego własne nazwisko, co zdaje się potwierdzać, iż nie zamierzał osobiście wpływać na szczegółowe prace zespołu, ograniczając się do reprezentacji na zewnątrz, ogólnego nadzoru i wydawniczego patronatu.

⁵ Podstawowe informacje bibliograficzne: H. Fokczyńska, *Gębarski Stefan (1864–1920)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. VII, z. 5 (1958), s. 416; K. Kuliczowska, *Gębarski Stefan*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1: A–M, Warszawa 1984, s. 302; *Gębarski Stefan*, [w:] *Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej*, red. B. Tylicki, G. Leszczyński, Wrocław 2002, s. 129. Wykaz książkowych publikacji Gębarskiego dla dzieci: E. Boczar, *Bibliografia literatury dla dzieci i młodzieży. Wiek XIX: Literatura polska i przekłady*, Warszawa 2010, poz. 921–935, s. 117–119.

⁶ Podstawowe informacje biobibliograficzne: *Rzętkowski Stanisław Marek (1843–1897)*, [w:] *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 13: *Literatura pozytywizmu i Młodej Polski. Hasła osobowe M–S*, Warszawa 1978, s. 502–504; R. Skręt, *Rzętkowski Stanisław Marek [...] (1843–1897)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXIV/2, z. 141 (1992), s. 194–196.

⁷ Podstawowe informacje: *Pedagogika pozytywizmu warszawskiego*. Opracował, wstępem opatrzył R. Wroczyński, Wrocław 1958, s. XXIV–XXX; R. Wroczyński, *Dzieje oświaty polskiej 1795–1945*, Warszawa 1987, s. 171–176; D. Mucha, *Poglądy pedagogiczne pozytywistów na wychowanie młodego pokolenia*, „Kultura i Wychowanie” 2012, nr 1, zwł. s. 30–33. *Nota bene*, opracowania badaczy dziejów oświaty i wychowania całkowicie pomijają twórczość literacką H. Wernica, na temat której milczą też badacze historii literatury polskiej. Wydaną w postaci książkowej część (rozproszoną na ogół w czasopismach) dorobku Wernica w zakresie literatury dla dzieci rejestruje E. Boczar, *Bibliografia literatury....* poz. 3712–3723, s. 401–402.

„Przyjaciela Dzieci” obcy, gdyż i wcześniej zaliczali się już do mniej lub bardziej systematycznych współpracowników, jakkolwiek nie zawsze publikowali pod pełnymi nazwiskami. Postacią nową był natomiast zoolog Antoni Ślósarski (1843–1897)⁸, następca zmarłego w roku 1885 głównego popularyzatora nauk przyrodniczych kadencji Gregorowicza – Hieronima Kuczalskiego. Z naturalnych przyczyn biologicznych zespół uległ więc – w porównaniu do poprzedniego – wyraźnemu generacyjnemu „odmłodzeniu”, przeważały osoby urodzone już w latach 40. XIX wieku. Deklaracje odredakcyjne nowej ekipy były – jak zresztą i w podobnych wypadkach wcześniej – mgliste i ogólnikowe, akcentujące element pełnej ciągłości pracy:

Dzisiaj odzywamy się do Was jedynie dlatego, aby Was zapewnić że [...] kierunek, dążność i charakter naszego Pisma w niczym się nie zmieni. Współpracownicy pozostają ci sami i jedynym ich celem będzie zadawalniać życzenia i dogadzać upodobaniom swoich młodych czytelników [...]. Prosimy, aby dział korespondencji z „Przyjacielem” nie został przerwany [...]⁹.

Redakcja pielęgnować będzie zasady przez nieodżałowanej pamięci J. K. Gregorowicza szczepione [...]. Kształcenie umysłu, wzbogacanie wiedzy i uszlachetnienie serca naszej dziatwy będzie i nadal najgorętszym pragnieniem Redakcji „Przyjaciela Dzieci”¹⁰.

W praktyce jednak już krótką, zaledwie dwudziestodwumiesięczną, kadencją Emila Skińskiego przyniosła pismu pierwsze nieśmiałe zmiany modelu „gregorowiczowskiego”, kontynuowane potem z większym rozmachem w dalszych dziejach „Przyjaciela Dzieci”. Najbardziej widoczna była wprowadzana powoli (i z dziwnymi zawirowaniami!) korekta dotychczasowej winiety tytułowej, zawierającej m.in. czytelny i powszechnie rozpoznawalny wizerunek otoczonego przez dzieci Gregorowicza z charakterystycznym sumiastym wąsem. W numerze 1 z 3 I 1891 roku pojawiła się nowa wersja winiety, też z wyeksponowaną postacią nieżyjącego już przecież redaktora z dziećmi, ale w nowej konfiguracji i z nowym podtytułem tygodnika: „pismo tygodniowe ilustrowane”, zastąpiona z kolei od 17 X tegoż samego roku przez jeszcze nowszą wersję, tym razem bez postaci Gregorowicza, ograniczając się jedynie do wydrukowanego ozdobną czcionką tytułu „Przyjaciel Dzieci” i nowej wersji podtytułu. Z zupełnie niezrozumiałych przyczyn (bałaganu w drukarni?) 5 XII przywrócono na krótko winiętę z Gregorowiczem, by już 19 XII powrócić – już na stałe – do wersji z 17 X 1891 roku. Dodajmy, że od 2 I 1892 roku w „Przyjacielu Dzieci” pojawiły się, zrazu bardzo nieśmiało i niedotyczące winiety, lecz (okazjonalnie) ilustracji na pierwszej stronie, próby wprowadzenia do tygodnika koloru.

Inną innowacją rzucającą się w oczy odbiorcy było przedsięwzięte u schyłku kadencji Emila Skińskiego (od 12 III 1892) częściowe i niekonsekwentne wycofanie się ze sztandarowego pomysłu poprzedniego redaktora, jakim było uruchomienie osobnego dodatku dla małych dzieci, egzystującego przecież w różnych wariantach jeszcze od 1867 roku. Właściwie rzecz polegała na rezygnacji z dotychczasowej osobnej winiety tegoż dodatku, przy zachowaniu jego zawartości a więc odejście od

⁸ Podstawowe informacje: <http://www.graptolite.net/graptolites/slosarski.html> [dostęp 5.03.2016]

⁹ *Od Redakcji*, „Przyjaciel Dzieci” 1890, nr 40, s. 1.

¹⁰ E. Skiński, *Do naszych...*, s. 1.

układu 8-stronicowego wydania głównego (dla starszych dzieci) i 4-stronicowego cotygodniowego dodatku dla dzieci młodszych na rzecz jednolitej 12-stronicowej edycji, w której wszakże mniej więcej od strony 9 skupiano teksty dla najmłodszych, bez jakiegoś ich specjalnego wyodrębnienia typograficznego czy graficznego, ale zachowując ich wydzielenie w rocznym spisie treści „Przyjaciela Dzieci”.

Nowy zespół redakcyjny tygodnika uprościł po części i skondensował nadmierne może wcześniej rozdrobione i niekiedy pokrywające się zawartością działy i rubryki pisemka, dokonując jednocześnie istotnej zmiany w ich hierarchii. Od roku 1891 blok tekstów literackich (który Gregorowicz uczynił od roku 1873 najważniejszym i najbardziej reprezentacyjnym działem „Przyjaciela Dzieci”) został w pewnym sensie „zdegradowany” i w rocznych spisach treści demonstracyjnie przesunięty dopiero na trzecią pozycję, po uznanych teraz za priorytetowe i scalonych w jednym dziale, bez względu na wewnętrzne zróżnicowanie tematyczne, artykułach popularnonaukowych z różnych dziedzin (zwanym z patosem i przesadą „naukowymi”) oraz publikacjach dydaktyczno-moralnych. „Degradacja” nie wpłynęła jednakowoż na zmniejszenie liczebności tekstów literackich, których wciąż drukowano najwięcej (jakkolwiek ich liczebność zwiększały głównie drobne wierszowane i prozatorskie utwory dla najmłodszych). Zawartość „Przyjaciela Dzieci” interesującego nas tu okresu przedstawia tabelka 1¹¹:

Tab. 1. Zawartość „Przyjaciela Dzieci” w okresie redakcji E. Skińskiego (20 IX 1890 – 2 VII 1892)

Kategoria publikacji*	Ilość publikacji**
Artykuły naukowe	44
Powiatki i opowiadania naukowe (dla małych dzieci)	57
Rozmowy z Mamą (dla małych dzieci)	3
Czyny nauczające	21
Myśli i zdania	8
Myśli i zdania (dla małych dzieci)	4
Poezje	92
Powieści i opowiadania	55
Komedijki***	5
Powiatki i opowiadania (dla małych dzieci)	133
Wiersze, wierszyki i bajki (dla małych dzieci)	178
Życiorysy	8
Opowiadania historyczne	2
Podróże i opisy miejscowości, ludów i ich zwyczajów	38
Artykuły różnej treści	54
Ze świata	15
Zagadki, szarady, rebusy, gry i zabawy umysłowe etc.	W każdym numerze

*Wykorzystano klasyfikację stosowaną w poszczególnych rocznych spisach zawartości tygodnika, analogicznie jak we wcześniejszych latach nie wolnych jednak od pomyłek i zniekształceń.

**Teksty publikowane w odcinkach liczone jeden raz.

***Z niezrozumiałych względów w spisach treści komedijki grupowano wspólnie z powieściami i opowiadania-
mi, tutaj zostały wydzielone osobno.

Źródło: Obliczenia własne w oparciu o roczne spisy treści.

¹¹ Ta i kolejne tabele zostały opracowane na podstawie rocznych spisów treści „Przyjaciela Dzieci” za okres 1890–1892.

Jak więc widać, zamiast wcześniejszych 11 bloków tematycznych, w czasach Emila Skiwskiego pojawiło się ich jedynie 8, z czego tylko trzy najważniejsze (tzw. artykuły naukowe, publikacje dydaktyczno-wychowawcze oraz zespół tekstów literackich) wewnątrznie dzieliły się dalej na odpowiednie rubryki / cykle / rodzaje i gatunki wypowiedzi. Pozostałe wyróżniki formalno-organizacyjne „Przyjaciela Dzieci” krótkiego czasu redakcji Emila Skiwskiego, takie jak cena, format, sumaryczna objętość pisma czy sposób jego kolportażu przede wszystkim przez prenumeratę – nie uległy zmianom w porównaniu do ostatnich lat okresu Gregorowicza. Zachowano dotychczasową tradycję wydawania dla zainteresowanych u schyłku każdego roku (za specjalnym zezwoleniem cenzury) ozdobnie oprawionych całych roczników tygodnika zaopatrzonych w roczne spisy treści¹² oraz okazjonalnego publikowania nakładem własnym redakcji także wybranych ksiązek dla dzieci¹³.

2.

Jak już wspomniano wyżej, nowy zespół redakcyjny uznał za szczególnie priorytetowe, zresztą wcześniej bardzo obficie reprezentowane w „Przyjacielu Dzieci”, publikacje o charakterze popularnonaukowym, przeważnie z zakresu nauk przyrodniczych oraz ścisłych a także elementów wiedzy technicznej i przemysłowej, w wersji dla dzieci starszych nazywane „artykułami naukowymi”, zaś dla dzieci młodszych – głównie „powiastkami i opowiadaniem naukowymi”. W czasie kierowania pismem przez Skiwskiego ogłoszono ich w sumie 104, przy czym ich cechą wyróżniającą stał się wyraźny w tym czasie brak bardziej „wyspecjalizowanych” w tym zakresie autorów – popularyzacją zajmowali się więc (zapewne z konieczności) np. także literaci, jak Teresa Jadwiga Papi, Henryk Wernic czy Stefan Gębarski¹⁴. Tzw. „artykuły naukowe” stanowiły niezbyt spójną mieszankę publikacji m.in. z zakresu botaniki i zoologii (na uwagę zasługuje tu zwłaszcza nawiązana w roku 1892 i kontynuowana później na szeroką skalę współpraca znakomitego popularyzatora Bohdana Dyakowskiego)¹⁵, fizyki¹⁶, astronomii¹⁷, zagadnień

¹² W interesującym nas okresie ukazały się tomy zatytułowane „Przyjaciel Dzieci”. *Pismo tygodniowe nauce i rozrywce młodzieży poświęcone* (a więc z podtytułem nieco odmiennym, niż edycje cotygodniowe) za rok 1890, 1891 i 1892, przy czym wydaje się charakterystyczne, że – w odróżnieniu od edycji wcześniejszych – nie podano na kartach tytułowych nazwiska redaktora naczelnego. Emil Skiwski wymieniony został w roku 1890 i 1891 jedynie jako nakładca i drukarz, w roku 1892 nawet te dane zostały pominięte.

¹³ Za kadencji Emila Skiwskiego ukazała się w ten sposób tylko jedna pozycja: Stefana Gębarskiego *Zdobycie Konstantynopola: opowiadanie historyczne*, Warszawa 1891 – por. E. Boczar, *Bibliografia literatury...*, poz. 935, s. 110.

¹⁴ Za redakcji Skiwskiego nie ukazał się żaden tekst popularnonaukowy formalnie sygnowany nazwiskiem nowego członka redakcji i profesjonalnego przyrodnika Antoniego Słórsarskiego, zapewne więc jego pióru należy przypisać publikacje niesygnowane.

¹⁵ Przykładowo: St. G. [S. Gębarski?], *Życie roślin*, „Przyjaciel Dzieci” 1891, nr 13–14, 21; B. Dyakowski, *Wędrowniki ptaków*, „Przyjaciel Dzieci” 1892, nr 1–5; tenże, *Sen zimowy zwierząt*, „Przyjaciel Dzieci” 1892, nr 10–15.

¹⁶ Przykładowo: K. R., *Co się dzieje w garnku wody wrzącej?*, „Przyjaciel Dzieci” 1891, nr 3; Kaz. Rzęt., *Pogadanka o płomieniu świecy*, „Przyjaciel Dzieci” 1891, nr 11–12.

¹⁷ Przykładowo: *Pogadanka naukowa. W krainie gwiazd*, „Przyjaciel Dzieci” 1891, nr 36–39.

technologii przemysłowej¹⁸ a nawet sporadycznie, nie wiadomo dlaczego tutaj zaliczonych, z historii starożytnej¹⁹. W porównaniu z latami wcześniejszymi cały dział popularnonaukowy czasów Skiwskiego, mimo uznania go aktualnie za szczególnie znaczący w tygodniku, znajdował się dopiero na drodze wypracowywania swojej nowszej formuły i nowego zespołu autorskiego.

W latach 1890–1892 „Przyjaciel Dzieci” zrezygnował już z posługiwania się wcześniej chętnie używanym workowatym pojęciem „moralności”, niemniej pozostał przy samej kategorii problemów etyczno-wychowawczych i pouczeń w zakresie stosownego zachowania się i właściwego postępowania w różnych sytuacjach, jakkolwiek – mimo wysokiego drugiego miejsca w nowej redakcyjnej hierarchii zawartości – ogłosił w tym dziale zaledwie 33 publikacje. Bezwzględnie dominowały tu bardzo lubiane przez młodych czytelników tzw. „czyny nauczające”, oparte podobno na autentycznych wydarzeniach, krótkie, lekko zbeletryzowane budujące opowiadania moralistyczne o chwalebnych postępach słynnych ludzi najczęściej z odległej przeszłości, pisywane – jak i wcześniej – niemal wyłącznie przez Teresę Jadwigę Papi, która wszakże w interesującym nas okresie zwracała się już bardzo wyraźnie (także na łamach „Przyjaciela Dzieci”) w stronę prozy artystycznej i nie przygotowywała już owych „czynów” z taką systematycznością i cotygodniową regularnością, jak dawniej. W okresie kadencji Skiwskiego żaden z „czynów” nie odnosił się do postaci z historii czy kultury polskiej i żaden nie wybiegał chronologią poza wiek XVIII. Tygodnik sporadycznie kontynuował także druk sentencji pouczających, zwanych „myślami i zdaniem”, wyraźnie odchodząc wszakże, od niemalże obowiązkowego wcześniej ubierania ich w rymy, w celu lepszego zapamiętania oraz okazjonalnie włączając do tego kręgu także potoczne powiedzenia i przysłowia ludowe.

Dział tekstów literackich, mimo wspomnianej wyżej „degradacji” w hierarchii ważności materiałów i przesunięcia dopiero na trzecie miejsce w rocznych spisach treści „Przyjaciela Dzieci”, pozostał ilościowo najobfitszym, w krótkim okresie redakcji Emila Skiwskiego objął bowiem w sumie 463 pozycje (188 utworów prozatorskich, 270 wierszem oraz 5 komedylek), z czego 152 adresowane do dzieci starszych a 311 (przeważnie drobnych i krótkich) do młodszych.

Spośród wspomnianych 188 utworów pisanych prozą (powieści i opowiadań) 47 ukazało się bez podpisu, z grona autorów pozostałych 141 tekstów sygnowanych jedynie nader nieliczni pojawiali się na kartach tygodnika ponad 10 razy, przy czym zawdzięczałi to przeważnie drobnym utworom dla młodszych czytelników:

Tab. 2. Najczęściej drukowani twórcy utworów prozatorskich „Przyjaciela Dzieci” okresu redakcji Emila Skiwskiego (20 IX 1890 – 2 VII 1892)

Autor	Ilość publikacji
Bronisława K. [Kowalska Bronisława]	41
Gębarski Stefan (także St. G.; S. G.)	21
Teresa Jadwiga [Papi Teresa Jadwiga]	14
Wernic Henryk	11

Źródło: obliczenia własne na podstawie rocznych spisów treści.

¹⁸ Przykładowo: H. Wernic, *Wyrób szkła*, „Przyjaciel Dzieci” 1891, nr 27.

¹⁹ Przykładowo: *Z dziedziny historii. Fenicjanie*, „Przyjaciel Dzieci” 1891, nr 7–8; J. Źdżarska, *Z dziejów starożytnej Grecji*, „Przyjaciel Dzieci” 1891, nr 45, 47–51.

Poza tradycyjnie uprawiającą wyłącznie prozę dla najmłodszych Bronisławą Kowalską zwracały tu uwagę w pewnym sensie „nowe” (gdyż pojawiające się wcześniej jedynie sporadycznie) nazwiska uprawiającego także twórczość dla dzieci na obrzeżach podstawowych zainteresowań pedagogicznych Henryka Wernica oraz – przede wszystkim – nowego najmłodszego członka redakcji, w nieodległej przyszłości bardzo aktywnego i poniekąd wręcz „sztandarowego” autora tygodnika Stefana Gębarskiego. Pojawiły się też pierwsze utwory wkrótce bardzo aktywnej w piśmie Marii Weryho. Nieśmiałym jeszcze pierwszym sygnałem odstępowania od dotychczasowych żelaznych pryncypiów programowych Jana Kantego Gregorowicza, wręcz obsesyjnie – przypomnijmy – zwalczającego w literaturze dla dzieci wszelką fantastykę i baśniowość, stało się ogłoszenie w „Przyjacielu Dzieci” w roku 1891 opowiadania nietolerowanego przez poprzedniego redaktora naczelnego Hansa Christiana Andersena²⁰.

Podobnie jednak, jak wcześniej, zasadniczy ton prozie „Przyjaciela Dzieci” nadawały wszakże drukowane w odcinkach utwory powieściowe lub dłuższe opowiadania, których w interesującym nas okresie ogłoszono dziesięć. Oto ich wykaz w układzie chronologicznym:

Tab. 3. Dłuższe opowiadania i powieści „Przyjaciela Dzieci” okresu redakcji Emila Skińskiego (20 IX 1890 – 2 VII 1892)

Rok	Autor / Tytuł	Druk w nr
1890	<i>Rodzina Craven</i>	nr 40–52
1891	<i>Izdebska Władysława, Pod strzechą dziadunia</i>	nr 1–17
	<i>Teresa Jadwiga [Papi Teresa Jadwiga], Listy Janka, dworzanina księdza Jędrzeja Załuskiego do brata jego Tomasza z podróży do Hiszpanii i Portugalii odbytej roku 1674. Poprawnym językiem wydane przez jego prawnuczkę Dorotę</i>	nr 10–21
	<i>Gębarski Stefan, Nadzwyczajne przygody Kapitana Harrisona i jego towarzysza Długiej Strzelby w podróży do Ameryki</i>	nr 18–25
	<i>Nanteuil M. de, W niewoli u Arabów. Przeł. z franc. Bronisława K. [Kowalska]</i>	nr 22–48
	<i>Jerlicz [Leśniewska Eugenia] Wyrwałością a pracą. Powieść.</i>	nr 33–52
1892	<i>Teresa Jadwiga [Papi Teresa Jadwiga], Młody bohater</i>	nr 1–15
	<i>Tissot V., Moldague G., W głębi Afryki. Przeł. z franc. Bronisława Kowalska</i>	nr 1–17
	<i>Teresa Jadwiga [Papi Teresa Jadwiga], Odzyskany. Opowiadanie z czasów wojen krzyżowych</i>	nr 18–33
	<i>Verne Jules Zamek wśród gór. Przeł. Bronisława K. [Kowalska]</i>	nr 22–53

Źródło: „Przyjaciel Dzieci” 1890–1892.

Analogicznie, jak w fazie wcześniejszej, reprezentatywną prozatorką „Przyjaciela Dzieci” pozostała Teresa Jadwiga Papi, która wszakże przesunęła swoje

²⁰ *Pieniążek srebrny. Z opowieści fantastycznych Andersena, „Przyjaciel Dzieci” 1891, nr 10, s. 118–119.*

zainteresowania ze współczesnej powieści społeczno-obyczajowej (w jej odmianie tendencyjnej) ku prozie historycznej, aby zaś uniknąć ewentualnych problemów cenzuralnych z publikacją zwracała się – w przypadku dziejów polskich – ku czasom względnie odległym lub brała na warsztat historię powszechną. Powieść w listach pt. *Listy Janka, dworzanina księdza Jędrzeja Załuskiego...* (1891) formalnie była inspirowaną wydarzeniami autentycznymi opowieścią o nieudanej polskiej misji dyplomatycznej do Hiszpanii, Portugalii i Francji w roku 1674, mającej na celu uzyskanie wsparcia finansowego dla działań antytureckich, faktycznie jednak stała się dla pisarki jedynie pretekstem do bliższego przedstawienia młodym czytelnikom wybranych obcych miast wraz z ich zabytkami (opisując je skrupulatna Papi zapewne korzystała z odpowiednich przewodników), kilku elementów historii półwyspu iberyjskiego czy (zapewne też zaczerpniętych ze stosownych kompendiów) ciekawostek o ceremoniałach kolejnych dworów monarszych. Dwie kolejne powieści odcinkowe dotyczyły już dziejów obcych: *Młody bohater* (1892) był utrzymanym w przygodowej tonacji rodzajem biografii młodego wojowniczego XVIII-wiecznego króla szwedzkiego Karola XII, zaś osadzone w wieku XII „opowiadanie z czasów wojen krzyżowych” *Odzyskany* (1892) wprowadzało w losy Ryszarda Lwie Serce także fikcyjne epizody związane z uczestnikami ówczesnych walk, którzy pochodzili jakoby z ziem polskich.

Tematykę współczesną obszerniejszych form prozatorskich „Przyjaciela Dzieci” czasu redakcji Emila Skińskiego reprezentowały w nieco odmienny od siebie sposób trzy utwory. *Pod strzechą dziadunia* Władysławy Izdebskiej (1890) przedstawiał w zasadzie pogodne, choć niepozbawione też elementów smutnych, wakacyjne wiejskie perypetie i przyjaźnie miejskich dzieci na tle umiejętnie podsuwanych im wiadomości przyrodniczych. Utrzymane w humorystyczno-ironicznej tonacji *Nadzwyczajne przygody Kapitana Harrisona...* Stefana Gębarskiego (1891) wykpiwały naiwną uczniowską fascynację przygodową prozą Amerykanów – Jamesa Fenimore’a Coopera oraz Thomasa Mayne-Reida, portretując niefortunne przygody dwóch lekkomyślnych warszawskich gimnazjalistów, którzy pod wpływem lektury uciekli z domów, zamierzając dostać się do Stanów Zjednoczonych i wziąć udział w walkach z Indianami, co niemal skończyło się tragicznie podczas wypadku łódki na Wiśle, przyniosło pobyt w wiejskim areszcie oraz wydalenie ze szkoły. Z kolei dydaktyczna powieść Eugenii Leśniewskiej (posługującej się pseudonimem Jerlicz, podobnie jak Gębarski, i w nieodległej przyszłości również bardzo aktywnej twórczo w warszawskim tygodniku) pt. *Wytrwałością a pracą* (1891), uderzając często także w tony sentymentalne, była właściwie kontynuacją wzorca znamiennej dla czasów Gregorowicza tendencyjnej prozy współczesnej Teresy Jadwigi Papi, pokazując drogę przebytą przez nastoletnią sierotę z inteligentkiej rodziny, zmuszoną do przerwania nauki w gimnazjum oraz samodzielnego zarabiania na życie szcieniem i dzięki eksponowanym w tytule cechom charakteru dorabiającej się z czasem własnej firmy. Skromniutkim walorem utworu Leśniewskiej w porównaniu z wcześniejszymi tekstami Teresy Jadwigi było pokazanie bohaterki nie tylko „posągowo”, ale także w momentach zwątpień i niepowodzeń oraz pewne uwrażliwienie na psychologiczne prawdopodobieństwo reakcji i działań portretowanych postaci.

Prozę obcą reprezentowały cztery powieści. Drukowana anonimowo sła biutka *Rodzina Craven* (1890, prawdopodobnie przekład lub przeróbka jakiegoś utworu angielskiego) zasługiwała na uwagę o tyle, że próbowała delikatnie sygnalizować

napięcia irlandzko-angielskie oraz sprawę tragicznego głodu w Irlandii w połowie XIX wieku oraz związaną z nim masową emigracją Irlandczyków z ojczyzny. Zapotrzebowanie na egzotykę i przygodę zaspokajały tłumaczone z francuskiego przez Bronisławę Kowalską powieści M. de Nanteuila *W niewoli u Arabów* (1891) oraz duetu autorskiego V. Tissot i G. Moldague *W głębi Afryki* (1892). Taż translatorka przyswoiła też polszczyźnie ponownie po kilku latach przerwy (1885–1891) goszczącą na łamach „Przyjaciela Dzieci” tak lubianą i popularną prozę Julesa Verne’a, a mianowicie najnowszą powieść *Zamek wśród gór* (1892, wyd. oryg. także 1892, bardziej znaną później w Polsce pod zgodnym z oryginałem tytułem *Zamek w Karpatach*), łączącą elementy sensacyjno-przygodowe i science-fiction a nawet do pewnego stopnia horroru. Należy podkreślić, że Kowalska – w przeciwieństwie do wcześniejszej wytrwałej propagatorki prozy Verne’a w warszawskim tygodniku Joanny Belejowskiej – dokonała pełnego przekładu powieści, a nie jej streszczenia czy skróconej adaptacji.

Utwory wierszowane „Przyjaciela Dzieci” czasów redakcji Emila Skiwskiego (270 tekstów) tradycyjnie i bez innowacji składały się z dwóch grup: używając terminologii redakcyjnej – tzw. „poezji” (utworów dla dzieci starszych, wśród których z kolei osobną, nieliczną skądinąd podgrupę, stanowiły zaakceptowane przez redaktorów, nadające się także dla dzieci, wiersze klasyków literatury polskiej i niektórych autorów współczesnych) oraz tzw. „wierszy, wierszyków i bajek” (czyli rymowanek dla najmłodszych). Granica między obiema grupami była zresztą nieostra, zespół autorski zbliżony lub wręcz identyczny i dlatego trudno w bardzo wielu wypadkach wytłumaczyć, dlaczego dany utwór został zakwalifikowany do określonej kategorii i wydrukowany na stronach dla „starszych” lub „młodszych”. Klasykę literatury polskiej reprezentowali tu, nielicznymi – jak wspomniano – utworami, przede wszystkim pisarze oświeceniowi, zwłaszcza bajkopisarze (jak Ignacy Krasicki, Franciszek Karpiński, Franciszek Dionizy Kniaźnin), formację romantyczną Władysław Syrokomla i Wincenty Pol, Józef Bohdan Zaleski (ale opublikowano też dwa drobne odnoszące się opisów zjawisk przyrody fragmenty pism Adama Mickiewicza²¹). Przypomniano też okazjonalnie utwory Stanisława Jachowicza. Z bardziej znanych autorów współczesnych epizodycznie pojawiły się wiersze Adama Asnyka (pod kryptonimem El...y) i Kazimierza Glińskiego. Dzień powszedni wierszopisarstwa „Przyjaciela Dzieci” okresu 1890–1892 wyznaczali jednakowoż niemalże ci sami, co w okresie „gregorowiczowskim” (i już wówczas krytykowani) pracownicy składacze nużących, pełnych pouczeń i morałów rymowanek, co ilustruje poniższa tabelka, uwzględniająca autorów drukowanych powyżej 10 razy:

Tab. 4. Najczęściej drukowani twórcy utworów wierszowanych „Przyjaciela Dzieci” okresu redakcji Emila Skiwskiego (20 IX 1890 – 2 VII 1892)

Autor	Ilość publikacji
Bojarska Helena	80
Niemojowski Ludwik	71
Marzec Franciszek	17

Źródło: „Przyjaciel Dzieci” 1890–1892.

²¹ A. Mickiewicz, *Wschód słońca; Zachód Słońca*, „Przyjaciel Dzieci” 1892, nr 9, s. 100.

W świetle tychże danych nie będzie więc bodaj nadużyciem stwierdzenie, że w przeciwieństwie do prozy, w której zaczęły się zarysowywać nieśmiałe jeszcze sygnały zmian, produkcja wierszopisarska „Przyjaciela Dzieci” w swoim głównym zrębie w dalszym ciągu reprezentowała fazę zastoju, stagnacji i natrętnego dydaktyzmu. Dla ilustracji przytoczmy typowy wierszyk Heleny Bojarskiej:

– Jaka też łakoma ta nasza Haneczka,
 Niech tylko na stole zobaczy ciasteczka,
 Bakalie, pierniki, lub inne łakocie,
 To już się napiera, już nudzi tem cicię,
 A gdy co dostanie – do buzi wnet wpycha,
 Aż dławi się nieraz, z trudnością oddycha.
 O! jak to nieładnie! Ja tego nie robię,
 Tej wady szkaradnej nie przyznam też sobie,
 Ot wczoraj od wuja cukierków dostałam,
 Toć sama nie zjadłam, część Hani oddałam,
 Na później też zawsze odłożyć coś wolę:
 Niech leżą przysmaczki i tydzień na stole,
 Czyż ja się napieram! Czyż myśleć mam tylko
 O jakichś łakociach?
 – Tak, moja Kamilko,
 Nie jesteś łakomcą, ciotunia powiada,
 Lecz wiecznie się chwalisz, to także jest wada²².

Komedyjki (czy, jak chcieli niektórzy z piszących, „obrazki sceniczne”) tradycyjnie stanowiły w „Przyjacielu Dzieci” najskromniej reprezentowany liczebnie i najmniej udany artystycznie segment literacki. Niemniej w okresie redakcji Emila Skiwskiego (kiedy ogłoszono ich w sumie 5) da się zauważyć pewną zmianę dotychczasowego zespołu autorskiego oraz – po raz pierwszy – wprowadzenie także przekładów z literatur obcych, co ilustruje poniższa tabelka:

Tab. 5. Autorzy komedyjek „Przyjaciela Dzieci” okresu redakcji Emila Skiwskiego (20 IX 1890 – 2 VII 1892)

Autor	Ilość publikacji
Synoradzki Michał	2
Teresa Jadwiga [Papi Teresa Jadwiga]	1
Vadier B. (tłum z franc. St. G.)	1
Utwór anonimowy (tłum z niem. I. G.)	1

Źródło: „Przyjaciel Dzieci” 1890–1892.

Niestety, nie wpłynęło to jednak w niczym na pozostającą bez zmian nader mierną wartość tych drobiazków scenicznych wypełnionych bardzo sztucznymi dialogami, ustawicznym „mówieniem na stronie” i w toporny, i *de facto* mało dowcipny sposób piętnujących niepożądane, skądinąd drobne, dziecięce wady i przywary w rodzaju łakomstwa (np. M. Synoradzki, *Pułapka*, 1890, nr 45–37), przesadnej

²² H. Bojarska, *Dwie wady*, „Przyjaciel Dzieci” 1891, nr 23, s. 274.

elegancji stroju (tegoż, *Modnisie*, 1891, nr 16–20) czy samochwalstwa (B. Vadier, *Końce uszów*, 1892, nr 12–16). Równie nieudana była podjęta przez Teresę Jadwigę Papi, operująca skrajnie uproszczonymi postaciami i wzorcami zachowań, próba propagowania wśród dzieci przedsięwzięć charytatywnych (*Gdzie szczęście*, 1891, nr 4–8).

3.

Pozostałe działy i bloki tematyczne „Przyjaciela Dzieci” okresu 1890–1892 odgrywały wyraźnie rolę dalszoplanową. Szczególnie mocno uwidaczniała się, tradycyjna zresztą od lat, słabość działu historycznego, składającego się zaledwie z 10 publikacji w dwóch kategoriach. Pierwszą stanowiły tzw. „opowiadania historyczne”, przy czym pod tą nieco mylącą nazwą kryły się zaledwie dwie popularnonaukowe gawędy, ogłoszone bez podpisu jedynie w roku 1890 (a więc w jakimś stopniu jeszcze „siłą rozpędu” po fazie „gregorowiczowskiej”), skrupulatnie – dla niewywoływania problemów z cenzurą – chronologicznie i geograficznie odsunięte od związków z Polską²³. Druga kategoria to zawsze chętnie czytowane w „Przyjacielu Dzieci” tzw. „życiorysy” – sylwetki zasłużonych postaci dziejowych, po części – jak i wcześniej – stanowiące też rodzaj słownika osobowego literatury polskiej. Tym razem z zaledwie 8 publikacji tego typu aż 6 stanowiło sylwetki pisarzy, w tym także właśnie zmarłych współczesnych, co w dotychczasowych dziejach tygodnikowych „życiorysów” było niewątpliwie ewenementem. Jak zwykle, część zróżnicowanych objętościowo biogramów została wydrukowana anonimowo, niektóre zaś sygnowano nazwiskami, pseudonimami lub kryptonimami ich autorów. Ukazały się więc sylwetki zawsze chętnie przywoływanych w „Przyjacielu Dzieci” pisarzy epoki oświecenia (Jana Śniadeckiego, 1890, nr 47 i Franciszka Karpińskiego, 1891, nr 44), obszerny szkic Floriana Łagowskiego o otoczonim w tygodniku wielkim szacunkiem klasyku literatury dla dzieci Stanisławie Jachowiczu (1891, nr 15–18) oraz biogram Władysława Syrokomli (1890, nr 50) a także dwa szkice-nekrologi o właśnie zmarłych pisarzach współczesnych: tak zasłużonym dla „Przyjaciela Dzieci” jego długoletnim redaktorem Janie Kantym Gregorowiczu (1890, nr 39) oraz Wincentym Korotyńskim (1891, nr 10). Sylwetki nie-literatów objęły tym razem Johannesesa Gutenberga (1890, nr 38–39, w tygodniku pisano: Jan Guttenberg) oraz znanego powszechnie w Królestwie z organizowania kolonii letnich dla ubogich dzieci lekarza-społecznika Gustawa Fritschego (1892, nr 4).

Dział geograficzno-podróżniczo-etnograficzny objął w interesującym nas okresie 38 publikacji. Krótki czas kadencji redaktora Emila Skińskiego nie pozwolił tak lubianemu przez czytelników blokowi tekstów rozwinąć się szerzej, niemniej w stosunku do długiej fazy „gregorowiczowskiej” stało się zauważalne pewne przesunięcie akcentów z eksponowania zaprawionej nutą przygody zamorskiej egzotyki, odległych krain i ludów²⁴ ku obszarom bardziej swojskim,

²³ Zob.: *Opowiadanie z czasów przedhistorycznych*, „Przyjaciel Dzieci” 1890, nr 39–44; *Z dziejów Szwecji*, „Przyjaciel Dzieci” 1890, nr 48–49.

²⁴ W interesującym tutaj okresie taki charakter miała właściwie jedynie tłumaczona z języka niemieckiego publikacja A. Gogartena *Wyprawa myśliwska na goryle w Afryce*, tłum. K. G., „Przyjaciel Dzieci” 1890, nr 47–50.

ROK TRZDZIESTY.
20 września.

N° 38.

8 (20) września 1890 r.



†
S. P.

JAN KANTY GREGOROWICZ,
Redaktor „Przyjaciela Dzieci” i „Tygodnika Mód i Powieści,”
przeżywszy lat 72, w dniu 16 b. m. 1890 r. zasnął w Bogu.

Wspomnienie pośmiertne damy w następnym numerze.

JAN GUTTENBERG.

(Dokończenie.)

Próby Guttenberga i Fausta zyskały wkrótce upragnione powodzenie. Faust kazał wystawić prasę, a Guttenberg wydrukował *Ojciec nasz* w trzech językach: niemieckim, włoskim i francuskim na jednej stronie, i takowego rozprzedał 26,700 egzemplarzy.

Niezadługo Faust powierzył kierunek drukarni *Piotrowi Schoeffer z Gorusheim*, który zastąpił ołów (do odlewania typów) twardszym metalem i wynalazł farbę tłustą, stosowaną do tego użytku.

Pierwszą książką wydrukowaną przez Guttenberga, Fausta i Piotra Schoeffera, była Biblia w języku łacińskim, ale jej sprzedaż nieprzyniosła spodziewanych korzyści, poróżniła i w roku 1455 rozłączyła trzech wspólników.

Faust, nie pojmujący poświęcenia, pragnący tylko zysku, bez narażenia się na stratę, ścigał Guttenberga, dopóki ten nie powrócił mu wszystkich nakładów. Nieszczęśliwy wynalazca, musiał oddać wspólnikom całą drukarnię, przez co popadł w dawne ubóstwo. Jednak zgnębiona chwilowo jego odwa-

ga niezadługo się ożywiła; pracą i cierpliwością doszedł do nowej drukarni, która wkrótce stała się rywalką pracowni dawnych wspólników. *Psalter* wydrukowany przez niego, dotąd jeszcze jest uważany jako arcydzieło typografii.

W roku 1462 *Adolf hrabia de Nassau*, wsparty przez papieża *Piusa II*, zdobywszy Moguncję podstępem, odjął temu miastu dawniejsze przywileje i swobody. Obywatele i lud oburzeni uciskiem zwycięzcy, chcieli szukać ratunku w odwadze i orężu; ale uprzedzony dość wcześniej, groźnemi środkami ostrożności, hrabia miał ich skłonić do zaniebdania rozpaczliwego zamiaru. Bogatsi obywatele pozostali w mieście, ale lud, a zwłaszcza rzemieślnicy, którzy jak ptacy znajdują gniazda wszędzie, gdzie tylko Bóg zasadził drzewo lub rzucił skałę, opuścili zgnębioną, pozbawioną go łzawem spojrzaniem.

Robotnicy Guttenberga należeli do tych, co przenieśli wygnanie nad niewolę, i ich to wychodźstwo przyspieszyło o kilka wieków cywilizację Europy przez większe upowszechnienie drukarstwa.

Pracownicy moguncy, roznieśli po całej Europie swój nieoceniony przemysł. Od roku 1467 do 1491 sztuka drukarska uczyniła olbrzymie postępy, uczniowie Guttenberga nabyli sławy, a w dziesięć lat później, we Włoszech, już ukazywały się edycje wspaniałe



KORALE. (Str. 449.)

PRZYJACIEL DZIECI

PISMO TYGODNIOWE ILLUSTROWANE.

LIS W KURNIKU.

B A J K A.



Było to raz pod wieczór... Do pobliskiej wioski
Lis, stary oszust, co zwykle bez troski
Pędzi swój żywot, skradal się z pod lasu
Ostrożnie, lekko, ażeby hałasu
Gdzie nie wywołać, psów czujnych nie zbudzić
I później ucieczką nagłą się nie trudzić.
Więc się ogląda, okolice bada.
To pędzi jak strzala, to nagle przysiąda,
Wreszcie niedostrzeżony
Dotarł do wioski. Dworek bielony
Tuż przed nim stoi, a obok kurniki,
W nich kur i kurocząt uciuchy już krzyki.
Lisa to cieszy, smacznie ślinkę lyka
I wnet się zrzęcznie wemknął do kurnika.
Ale o dziwy!
Ledwie krok stąpił, upadł jak nieżywy.
Dokola cisza.
Drob na grzędach drzemie; zda się, że przybysza,
Co wielkim ptaśtwa donowego wrogiem
Nie postrzeżono, kiedy legł pod proggiem.
Wtem jedno kurocząt:

— Lis, lis martwy leży!...

Krzyknie i przetrach wnet dokoła szery.

Widać, że jeszcze nie spało
I wśród ciemności szkódnika dojrzało.
— Nie zbliżajcie się do niego wy, młodzi!
Ostrzegą stare — on nam nie zaszkodzi
Na grzędach, gdy siedzim u góry,
Tu niedosięgną nas jego pazury.
Rzekły i drzemią, z przerwy w śnie nierade.
Wkrótce noc przeszła i świtanie blade
Na wschodzie wstaje. Budzą się kuroczęta,
Roziekawione na lisa oczęta
Raźnie zwracają, widzieli rade zbliska
Tego, co dotąd zaledwie z nazwiska
Znały, z powieści ciekawych
O fortelach, zasadzkach i przygodach krwawych.
Niebaczne na przestrogi sfruną więc do niego,
Toć martwy: martwi nie czynią nic złego.
Na ten moment jedynie czekał lis przebiegły:
Zerwał się i nim biedne kuroczęta spostrzegły,
Już je zdusił i uniósł w lasiste kryjówki.
Oto jaki los czeka nieopatrzne główki.

St. G.

europiejskim²⁵ a także po prostu – ku ziemiom polskim. To ostatnie zadanie wziął na siebie przede wszystkim Stefan Gębarski, po części – nie bez związku z własną twórczością beletrystyczną – specjalizujący się w problematyce tatrzańsko-góralskiej²⁶.

Utworzony u samego schyłku kadencji Jana Kantego Gregorowicza dział artykułów różnej treści za czasów Emila Skińskiego był kontynuowany (owocując 54 publikacjami), ale gruntownie zmienił swoją zawartość, zdecydowanie odchodząc od charakterystycznej dla niego poprzednio tematyki religijnej. Przekształcił się, tym razem zgodnie z nazwą, w swoisty *cicer cum caule*, zbiór bardzo zróżnicowanych tematycznie (a niemieszczających się w poprzednich blokach tekstowych) raczej drobniejszych rozmiarami publikacji „ciekawostkowych”, często ilustrowanych drzeworytami, dotyczącymi m.in. różnych rodzajów pracy ludzkiej, zabaw i gier dziecięcych, drobiazgów z wiedzy o przyrodzie, drobnych wiadomości geograficznych czy technicznych a także migawek obyczajowych²⁷. W sporej części wychodziły spod pióra wymienianego już kilkakrotnie bardzo czynnego na różnych polach Stefana Gębarskiego, co ujawniano dopiero w rocznych spisach treści „Przyjaciela Dzieci”.

Jedynym nowym działem tygodnika, wprowadzonym za redakcji Emila Skińskiego, stał się blok niewielkich objętościowo not informacyjnych nazwany „Z e ś w i a t a”, który zainicjowany w czerwcu 1891 roku ukazał się w 15 odcinkach, niekiedy składających się nawet z kilku drobniejszych doniesień o bardzo zróżnicowanej tematyce, których jedynym wspólnym mianownikiem była względna aktualność. Noty stanowiły coś w rodzaju, oczywiście bardzo mocno wyselekcjonowanej pod względem doboru wiadomości „prasówki”, m.in. nie stroniącej sporadycznie nawet od wkraczania na obszary polityki²⁸, donoszących o głośnych katastrofach żywiołowych²⁹, dramatycznej sytuacji polskich emigrantów zarobkowych w Brazylii³⁰, najnowszych osiągnięciach wojskowej myśli technicznej³¹, ciekawych nowych odkryciach archeologicznych³² i in. Wbrew tytułowi rubryki trafiały się tu także doniesienia krajowe, np. w postaci odnotowania jubileuszu 10-lecia prowadzonej przez warszawskiego lekarza Gustawa Fritschego akcji kolonii letnich dla słabowitych dzieci z ubogich rodzin czy akcji odczytowej prowadzonej przez Hajotę (Helenę Pajzderską-Rogosińską), żonę i towarzyszkę w afrykańskich wędrówkach słynnego polskiego podróżnika i odkrywcy Stefana Szolca-Rogosińskiego³³.

²⁵ Przykładowo: St. G. [S. Gębarski], *Most Karola IV na rzece Wełtawie*, „Przyjaciela Dzieci” 1892, nr 3, s. 30; *Haga*, Ibidem, 1892, nr 12, s. 136; *Belgrad, stolica Serbii*, „Przyjaciela Dzieci”, nr 25, s. 292.

²⁶ Przykładowo: S. Gębarski, *W Tatrach*, „Przyjaciela Dzieci” 1891, nr 46, s. 546–547; St. G. [S. Gębarski], *W Białowiejskiej puszczy*, „Przyjaciela Dzieci” 1891, nr 47, s. 558–559; S. Gębarski, *Zakopane*, „Przyjaciela Dzieci” 1892, nr 1, s. 5–7.

²⁷ Przykładowo: *Spust drzewa w górach*, „Przyjaciela Dzieci” 1891, nr 13; S. Gębarski, *Na polu w początku wiosny*, „Przyjaciela Dzieci” 1891, nr 14; *Zabawy młodzieży*, „Przyjaciela Dzieci” 1891, nr 24; [S. Gębarski] *W wigilię*, „Przyjaciela Dzieci” 1891, nr 52; *Polów ryb w zimie*, „Przyjaciela Dzieci” 1892, nr 7; *W puszczy afrykańskiej*, „Przyjaciela Dzieci” 1892, nr 25.

²⁸ Przykładowo: *Obecny stan rzeczy w Chinach*, „Przyjaciela Dzieci” 1892, nr 4.

²⁹ Przykładowo: *Trzęsienie ziemi w Japonii*, „Przyjaciela Dzieci” 1892, nr 2.

³⁰ *Echa z Brazylii*, „Przyjaciela Dzieci” 1891, nr 26; *Echa z Brazylii*, „Przyjaciela Dzieci” 1891, nr 31.

³¹ Przykładowo: *Okręt podwodny*, „Przyjaciela Dzieci” 1891, nr 27.

³² Np. *Ciekawy zabytek starożytności*, „Przyjaciela Dzieci” 1891, nr 23.

³³ *Kolonie letnie*, „Przyjaciela Dzieci” 1891, nr 25; *Kolonie letnie*, „Przyjaciela Dzieci” 1892, nr 25; *Odczyty Hajoty*, „Przyjaciela Dzieci” 1892, nr 11.

Nieodłączną częścią „Przyjaciela Dzieci” był, jak poprzednio, dział zagadek, szarad, rebusów i gier umysłowych, drukowanych regularnie w każdym numerze.

Roczne spisy treści nie odnotowywały natomiast równie regularnie publikowanych odpowiedzi redakcji na listy czytelników, które stały się, za czasów bardzo poważnie traktującego swoich dziecięcych korespondentów Jana Kantego Gregorowicza, swoistą „wizytówką” warszawskiego tygodnika. Za czasów Emila Skiwskiego tak popularna rubryka została oczywiście nadal utrzymana, przy czym przejęto także pseudonim „Przyjaciel”, którym poprzedni redaktor tak chętnie posługiwał się w korespondencji z dziećmi. Nie ma jednak pewności, kto nim się posługiwał w nowych realiach. Zapewne nie był to niczego osobiście nie publikujący Skiwski, prawdopodobnie ktoś z literatów tworzących faktyczną redakcję „Przyjaciela Dzieci”, może zresztą „Przyjaciel” stał się teraz pseudonimem przechodnim, używanym przez różnych redaktorów? W każdym razie odpowiedzi dziecięcym respondentom stały się w latach 1890–1892 znacznie zwięźlejsze, suchsze, wyeliminowano też starannie żartobliwe dygresje „Przyjaciela” o sobie samym – rubryka w porównaniu z czasami Gregorowicza wyraźnie „przygasła” i straciła wiele ze swego dawnego ciepła.

Wydawca i redaktor naczelny „Przyjaciela Dzieci” a zarazem właściciel znanego zakładu drukarskiego Emil Skiwski zmarł nieoczekiwanie 2 VII 1892 roku (w wieku 55 lat), zbiegiem okoliczności ostatni przygotowany i podpisany przez niego do druku numer tygodnika (1892 nr 27) ukazał się właśnie z tą datą. Następny, przynoszący na czołowym miejscu stosowny nekrolog³⁴, a datowany na 9 VII 1892 roku, sygnowany był już tymczasową formułą „za redaktora i wydawcę” przez syna i spadkobiercę zmarłego, również poligrafa – Jana Kazimierza Skiwskiego. Zmarły redaktor sprawował swoją funkcję zaledwie 22 miesiące i pod jego kierownictwem „Przyjaciel Dzieci” nie zdołał wypracować jakiegoś indywidualnego oblicza właściwego przede wszystkim dla tej kadencji, choć nieśmiało zainicjował rewizję niektórych „gregorowiczowskich” pryncypiów, co z większą energią i konsekwencją kontynuował następny szef warszawskiego tygodnika. Niemniej wydaje się niesprawiedliwe i krzywdzące, że w jubileuszowej księdze *Nasz plon* (Warszawa 1912), którą po latach redakcja uczciła własne pięćdziesięciolecie, nazwisko redagującego tygodnik w latach 1890–1892 Emila Skiwskiego nie zostało nawet wzmiankowane.

Bibliografia

- Boczar E., *Bibliografia literatury dla dzieci i młodzieży. Wiek XIX: Literatura polska i przekłady*, Warszawa 2010.
- Dobrzański Z., *Skiwski Emil (ok. 1837–1892)*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa-Łódź 1972, s. 825–826.
- Fokczyńska H., *Gębarski Stefan (1864–1920)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. VII, z. 5 (1958), s. 416.

³⁴ Śp. Emil Skiwski, Redaktor-Wydawca „Przyjaciela Dzieci” i „Tygodnika Mód i Powieści”. „Przyjaciel Dzieci” 1892, nr 28, s. 1.

- Gębarski Stefan, [w:] *Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej*, red. B. Tylicka, G. Leszczyński, Wrocław 2002, s. 129.
- Grabowski S., *Na przyszły pożytek. Z dziejów polskiej prasy dla dzieci 1824–1939*, Pułtusk 2001 (tu rozdz. „Przyjaciel Dzieci”, czyli długowieczność, s. 45–65).
- Kmieciak Z., *Prasa warszawska w okresie pozytywizmu*, Warszawa 1971, s. 182–185.
- Konarski S., *Skiwski Emilian Konstanty, imię używane Emil (1836–1892)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXVIII/2, z. 157 (1998), s. 190.
- Kuliczewska K., *Gębarski Stefan*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1: A–M, Warszawa 1984, s. 302.
- Kuliczewska K., *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1864–1918. Zarys monograficzny. Materiały*, Warszawa 1975, s. 25–27.
- Mucha D., *Poglądy pedagogiczne pozytywistów na wychowanie młodego pokolenia*, „Kultura i Wychowanie” 2012, nr 1, s. 30–33.
- Pedagogika pozytywizmu warszawskiego*, oprac., i wstępem opatrzył R. Wroczyński, Wrocław 1958, s. XXIV–XXX.
- Rzętkowski Stanisław Marek (1843–1897), [w:] *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 13: *Literatura pozytywizmu i Młodej Polski. Hasła osobowe M–S*, Warszawa 1978, s. 502–504.
- Skręt R., *Rzętkowski Stanisław Marek [...] (1843–1897)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXIV/2, z. 141 (1992), s. 194–196.
- Woźniakowski K., „Okres jednak przejściowy jeszcze”: warszawski „Przyjaciel Dzieci” za redakcji Władysława Ludwika Anczyca (lipiec 1865 – marzec 1867) (w druku w tomie studiów pod red. K. Gajdy, K. Wądołny-Tatar i R. Stachury-Lupy).
- Woźniakowski K., *Pierwsze lata warszawskiego „Przyjaciela Dzieci”: w kręgu Fryderyka Henryka Lewestama i współpracowników (kwiecień 1861 – czerwiec 1865)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2015, XIII, s. 77–109.
- Woźniakowski K., *Warszawski „Przyjaciel Dzieci” w epoce rozkwitu: redakcja Jana Kantego Gregorowicza (kwiecień 1867 – wrzesień 1890)*, Cz. 1: *Charakterystyka ogólna. Teksty literackie*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2016, zes. 1, s. 43–70.
- Woźniakowski K., *Warszawski „Przyjaciel Dzieci” w epoce rozkwitu: redakcja Jana Kantego Gregorowicza (kwiecień 1867 – wrzesień 1890)*, Cz. 2: *W kręgu popularyzacji wiedzy. Oceny i podsumowania kadencji*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2016, zes. 2, s. 45–63.
- Wroczyński R., *Dzieje oświaty polskiej 1795–1945*, Warszawa 1987, s. 171–176.

Typographer as an editor: Warsaw’s “Friend of Children” at the time of the editorship of Emil Skiwski (September 1890 – June 1892)

Abstract

The fourth editor-in-chief of the Warsaw’s weekly “Friend of Children”, after death of Jan Kanty Gregorowicz, who has been running the magazine for 23 years, was his former publisher, owner of a renowned printing facility, Emil Skiwski. As he limited himself to a role of formal representation of the magazine outside, the actual management of periodical he handed to his team composed of Stefan Gębarski, Teresa Jadwiga Papi, Stanisław M. Rzętkowski, Antoni Ślósarski and Henryk Wernic. Officially declaring a strict continuation of the model of the magazine from the time of Gregorowicz, he actually gradually introduced some innovations,

such as new interior graphics (including attempts at colorful illustration), resignation from the editorial extract supplement for small children, withdrawal of hostility to the presence of fantastic elements in children’s literature, the introduction of new section, “The world”, which was a kind of selective press about contemporary issues. The sudden death of Emil Skiwski after only 22 months of office resulted in acquisition of this position by his son, also typographer – Jan Kazimierz Skiwski.

Key words: Polish periodicals for children and youth in the nineteenth century, Polish literature for children and young people in the nineteenth century

Krzysztof Woźniakowski
Pedagogical University of Cracow
Institute of Information Science